

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 października 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron

żądania SSN Marka Pietruszyńskiego o wyłączenie od udziału w sprawie o sygn. II KK 423/23

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

nie wyłączać SSN Marka Pietruszyńskiego od udziału w sprawie II KK 423/23.

UZASADNIENIE

W dniu 3 października 2023 r. sędzia Sądu Najwyższego Marek Pietruszyński złożył oświadczenie podnoszące okoliczności uzasadniające jego zdaniem wyłączenie go od udziału w sprawie o sygn. akt II KK 423/23, w szczególności, iż w składzie sądu odwoławczego wydającym wyrok, od którego wywiedziono kasację, znajdowała się sędzia Sądu Okręgowego X.Y., z którą od wielu lat wnioskodawcę łączą relacje sąsiedzkie i towarzyskie. Nadto SSN Marek Pietruszyński wskazał na fakt wykonywania wspólnej pracy z ojcem SSO X.Y. – SSN Y.Y.. Zdaniem autora wniosku powyższe okoliczności u przeciętnego członka społeczeństwa mogłyby wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do zachowania przezeń wątpliwości przy rozpoznawaniu kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że należy ją rozumieć jako obiektywną bezstronność sędziego, w tym zarówno subiektywne poczucie sędziego co do własnej bezstronności, jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym, opartą na zobiektywizowanych przesłankach i analizowaną przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu (zob. uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007/5/39; wyroki SN z dni: z 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08, LEX nr 532400 oraz 18 marca 2009 r., IV KK 380/08, LEX nr 491543). Tym samym, wątpliwość co do bezstronności sędziego powinna być w dostatecznie wystarczający sposób „uzasadniona”.

Znaczenie zagadnienia bezstronności sędziego jest stale podkreślane także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W decyzji ETPCz z dnia 5 stycznia 2017 r. *Bodet v. Belgia*, wskazano w szczególności na potrzebę stałej troski o to, aby w demokratycznym społeczeństwie sądy wzbudzały zaufanie u stron procesu. Zdaniem Trybunału, w tej mierze art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga wprost, aby sądy były bezstronne. Wymóg zachowania bezstronności przejawia się przy tym w dwóch aspektach. Pierwszym jest brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń. Przyjmuje się istnienie domniemania takiej osobistej bezstronności do czasu przedstawienia dowodu przeciwnego. Sąd musi być również obiektywnie bezstronny, tj. dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze (por. postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2018 r., III KK 244/17, OSNKW 2018, Nr 3, poz. 26).

Należy też podkreślić, że sformułowane przez sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k. żądanie w przedmiocie wyłączenia ze składu orzekającego rozumieć należy jako jego oświadczenie wiedzy o podstawie wyłączenia z art. 41 § 1 k.p.k. Żądanie to nie stanowi bowiem w sensie ścisłym wniosku o jego wyłączenie, albowiem Kodeks postępowania karnego czynności te różnicuje (zob. D. Świecki (w:) B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el.

2021, art. 42). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż wyznaczony do rozpoznania konkretnej sprawy sędzia jest obowiązany zawiadomić o okoliczności mogącej uzasadniać jego wyłączenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, LEX nr 846185). Końcowa jednak ocena czy wskazywana okoliczność stanowi podstawę wyłączenia nie należy do informującego o jej istnieniu sędziego, lecz do sądu weryfikującego jego oświadczenie, który dokonuje obiektywnej kontroli zasadności żądania w konkretnym układzie faktycznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2016 r., SNO 82/15, LEX nr 2023791). W orzecnictwie wskazuje się, że powodem wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. mogą być sytuacje wskazujące na trwałe powiązania personalne między nim a stroną lub jej przedstawicielem typu: przyjaźń, niechęć, wrogość, zbieżność lub rozbieżność interesów. Do zastosowania art. 41 § 1 k.p.k. jest konieczne uprawdopodobnienie wystąpienia okoliczności, która z istoty swej ma charakter zagrażający bezstronności sędziego w ramach zewnętrze uzasadnionego przekonania (wyrok SN z dnia 19 lipca 2017 r., V KS 7/17, Lex 2340622; wyrok SN z dnia 25 lutego 2015 r., III KK 351/14, Lex 1665591).

Analiza podniesionych przez SSN Marka Pietruszyńskiego okoliczności nie pozwala na stwierdzenie uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności, również w aspekcie zewnętrznym. Sam bowiem fakt zasiadania w składzie sądu przez sędziego, z którym składający żądanie sędzia utrzymuje towarzyskie relacje, nie powoduje zagrożenia dla jego bezstronności przy badaniu nadzwyczajnego środka odwoławczego złożonego od wyroku, w którym znajomy sędzia zasiadał. Ze złożonego oświadczenia nie wynikają okoliczności wskazujące na istnienie głębszej relacji pomiędzy nim, a sędzią X.Y. Podkreślić należy, iż kasacyjnej kontroli podlega prawomocne orzeczenie, zaś orzekający w składzie niższej instancji sędzia nie jest stroną postępowania. Nie zachodzi więc, w kontekście możliwości zaistnienia obaw co do bezstronności sędziego wyznaczonego do składu sądu kasacyjnego, potrzeba oceny przedstawianych różnych argumentacji na sali rozpraw, gdyż sędzia zasiadający w składzie sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w nich nie uczestniczy. W ramach postępowania nie dochodzi do żadnej bezpośredniej relacji między sędzią orzekającym w sądzie niższej instancji, a sędzią sądu kasacyjnego.

Reasumując, **nie sposób przyjąć, iż nawet postronny obserwator mógłby uznać, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego może być uzależnione od personalnego składu sądu niższej instancji. Choćby podejrzenie takiej konkluzji byłoby krytycznym świadectwem wymiaru sprawiedliwości jako całości i *de facto* uniemożliwiało kontrolę instancyjną lub nadzwyczajną orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne, biorąc pod uwagę relatywnie niewielką liczbę sędziów orzekających w danej kategorii spraw i w konsekwencji ich wzajemną znajomość.**

W jurydycznej codzienności sędziów sądów powszechnych – zwłaszcza w niewielkich miejscowościach – rutynową wręcz czynnością jest kontrola instancyjna orzeczeń wydawanych przez osoby czy to niegdyś wspólnie pracujące, czy to znające się z racji nieodległego miejsca zamieszkania. Okolicznością uzasadniającą wyłączenie sędziego nie mogła być zatem także znajomość i wcześniejsze wspólne orzekanie z ojcem sędzi zasiadającej w składzie sądu, którego orzeczenie ma zostać poddane kontroli kasacyjnej.

Już na marginesie tylko warto dostrzec także i to, że procedura karna w określonych trybach dopuszcza także kontrolę instancyjną poziomą. Tym samym niejednokrotnie dochodzi do kontroli orzeczeń wydawanych przykładowo przez osoby dzielące jeden gabinet, co naturalnie musi kształtować istnienie określonych wzajemnych interakcji między nimi. Przyjęcie konkluzji, iż relacje towarzyskie sędziów znajdujących się na różnych szczeblach hierarchii sądowej zagrażają bezstronnemu rozpoznaniu środka odwoławczego stanowiłoby negatywną opinię dla wymiaru sprawiedliwości wystawiając jego funkcjonowanie na szwank i samo w sobie przeczyłoby istocie funkcjonujących przez wiele lat rozwiązań normatywnych.

Ponieważ w oświadczeniu sędziego Marka Pietruszyńskiego zabrakło wskazania innych okoliczności, mogących realnie uzasadnić wątpliwości co do jego bezstronności w tej sprawie, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[a!]

